

ZAGADNIENIE ZALEŻNOŚCI
THE IDEA OF A UNIVERSITY J. H. NEWMANA
OD STAROŻYTNOŚCI KLASYCZNEJ

I. KONCEPCJA UNIwersYTETU PRZEDSTAWIONA
W *THE IDEA OF A UNIVERSITY*.

1. Definicja uniwersytetu.

W przedmowie do dziewięciu wykładów na temat: *Czym ma być uniwersytet*, Newman od razu w pierwszym zdaniu daje odpowiedź na to pytanie: „Jest to miejsce nauczania uniwersalnej wiedzy“¹⁾.

a) Wiedza wykładana na uniwersytecie ma być uniwersalna. Na słowo „uniwersalna“ położony jest tu specjalny nacisk. Myśl ta zostaje rozwinięta szerzej w wykładzie II pt. *Teologia jest dziedziną wiedzy*. Newman mówi tam: „Jeżeli chodzi o zakres nauczania uniwersyteckiego, oczywiście już sama nazwa uniwersytet nie da się pogodzić z jakimikolwiek ograniczeniami... Mówiąc, że uniwersytet powinien uczyć uniwersalnej wiedzy, nadaję temu słowu jego ogólnie znane i przyjęte znaczenie... Ta uniwersalność jest uważana przez wszystkich, którzy piszą na ten temat, za najistotniejszą cechę, wyróżniającą uniwersytet spośród innych zakładów nauczania. Tak więc Johnson w swoim słowniku określa uniwersytet jako „szkołę, gdzie naucza się wszystkich sztuk i nauk“, a Mosheim, jako historyk, powiada, że przed powstaniem uniwersytetu w Paryżu — np. w Padwie, Salamance czy Kolonii — „nie nauczano wszystkich znanych wówczas nauk“, ale że szkoła paryska, „która przewyższała

¹⁾ Newman, *The Idea of a University*, Przedmowa, str. IX.

wszystkie inne pod wieloma względami zarówno jak liczbą profesorów i studentów, była pierwszą, która objęła wszystkie dziedziny nauk humanistycznych i ścisłych, i dlatego pierwsza stała się uniwersytetem.

Jeżeli, jak podają inni autorzy, uznamy, że słowo pochodzi stąd, że uniwersytet zaprasza w swoje podwoje różnych studentów, dochodzimy do tego samego, bo, gdybyśmy wykluczyli pewne dziedziny wiedzy, to oczywiście tym samym wykluczilibyśmy studentów, którzyby pragnęli kształcić się w tych dziedzinach²⁾.

b) Uniwersytet — miejscem nauczania. W swojej koncepcji uniwersytetu Newman podkreśla także i to, że uważa uniwersytet przede wszystkim za miejsce nauczania, z czego wynika po pierwsze, że cel uniwersytetu leży w dziedzinie intelektualnej, a nie moralnej, a po drugie, że tym celem jest raczej szerzenie i rozpowszechnianie wiedzy, niż jej postęp³⁾. Postępowi wiedzy służyć mają inne instytucje takie, jak Akademie literatury i nauki i te powinny być ogniskami pracy naukowo-badawczej. Instytucje te zdobyły sobie wielką sławę we Włoszech i Francji, gdzie często są związane z uniwersytetami, jako komórki naukowe im podległe⁴⁾.

2. Cel uniwersytetu.

Celem uniwersytetu jest wg. Newmana doskonalenie umysłów wychowanków, które nie powinno być traktowane jako środek prowadzący do jakichkolwiek celów praktycznych leżących poza nim, ale jako cel sam w sobie⁵⁾. Osiągnięcie tego celu ma wielkie znaczenie także i w życiu społeczeństw, bowiem — jak mówi Newman — chociaż „uniwersytet nie jest gniazdem macierzystym poetów, ani nieśmiertelnych pisarzy, założycieli szkół, zarządców kolonialnych, ani zdobywców narodów... kształcenie

2) Tamże, str. 20

3) Tamże, Przedmowa, str. IX.

4) Tamże, Przedmowa, str. XII.

5) Tamże, str. 125/6.

uniwersyteckie jest ważnym choć zwykłym środkiem do wielkiego choć zwykłego celu, zmierza ono do podniesienia intelektualnego tonu społeczeństwa“⁶⁾). Uniwersytet w pierwszym rzędzie powinien dać swym wychowankom to, co Newman określa jako filozoficzne nastawienie umysłu, które pozwala zrozumieć zależność i wzajemną użyteczność poszczególnych nauk, dostrzec właściwe dla każdej miejsce w całości kształcie wiedzy ludzkiej oraz wynikające z tego ograniczenia, i wreszcie należy je ocenić⁷⁾).

Wiedzę, która jest celem sama w sobie określa Newman jako „*liberal knowledge*“, a wychowanie, które taką wiedzę za cel sobie stawia — „*liberal education*“⁸⁾).

3. Środki wychowania.

Wyjaśnia on, że słowo „wychowanie — *education*“ jest terminem właściwszym niż „kształcenie — *instruction*“ mimo że mamy tu na myśli oddziaływanie na intelekt. Przez wychowanie rozumieć należy oddziaływanie na stronę intelektualną formowanie osobowości mające charakter indywidualny trwały⁹⁾).

Na to oddziaływanie składa się szereg elementów: atmosfera uczelni, osobisty kontakt z wykładowcami i innymi studentami wreszcie program studiów.

⁶⁾ Tamże, str. 177.

⁷⁾ Tamże, str. 51 „The comprehension of the bearings of one science on another, and the use of each to each, and the location and limitation and adjustment and due appreciation of them all, one with another, this I conceive, to a sort of science distinct from all of them, and in some sense a science of sciences, which is my own conception of what is meant by Philosophy, in the true sense of the word, and of a philosophical habit of mind“.

⁸⁾ Tamże, str. 152 „This process of training, by which the intellect, instead of being formed or sacrificed to some particular or accidental purpose, some specific trade or profession, or study or science is disciplined for its own sake, for the perception of its own proper object, and for its own highest culture, is called Liberal Education“.

⁹⁾ Tamże, str. 114/115.

a) Atmosfera uczelni. Na atmosferę uczelni wpływa zarówno charakter geograficzny miejscowości i jej historia, jak i przede wszystkim tradycje samej uczelni, które narastały i utrwały się w ciągu jej istnienia. Jest to coś, co raczej można wyczuć niż zrozumieć i zanalizować. Newman określa to jako „nauczanie żywe, które z biegiem czasu przybiera kształt tradycji, która się sama uwiecznia, lub tego, co niekiedy nazywamy „*genius loci*“: co jak duch błąka się po domu, w którym się raz zjawi, co przepaja i formuje w mniejszym lub większym stopniu każdego, kto dostanie się w granice jego zasięgu“¹⁰⁾.

b) Oddziaływanie ludzi. Tradycje uniwersytetu wiążą się ściśle z postaciami profesorów i wychowanków, którzy przesunęli się przez uniwersytet w ciągu jego istnienia. Ważnym czynnikiem wychowawczym jest możliwość osobistego kontaktu i swobodnej wymiany myśli z przedstawicielami różnych gałęzi wiedzy ludzkiej i to zarówno z wykładowcami, jak i studentami. W tym właśnie leży przewaga uniwersytetu nad innymi zakładami nauczania, że wszystkie dziedziny wiedzy są tu reprezentowane. Dzięki temu każdy student, chociaż sam studiuje tylko pewien wycinek wiedzy ludzkiej, nie traci z oczu całości, co chroni go przed jednostronnym zacieśnianiem się tylko do obranej przez siebie dziedziny¹¹⁾. Newman przywiązuje tak wielką wagę do atmosfery uczelni i środowiska z nią związanego, że, gdyby musiał wybierać między uniwersytetem, gdzie studenci nie mieszkaliby w obrębie uniwersytetu i nie pozostawali pod kierownictwem i opieką wychowawców, a stopnie naukowe byłyby uwarunkowane jedynie złożeniem wielu różnych egzaminów, a takim, gdzie nie byłoby profesorów ani egzaminów, ale wychowankowie musieliby studiować na miejscu przez dwa lub trzy lata, kształcąc się samodzielnie w obranym kierunku, wybrałby raczej ten drugi typ uczelni¹²⁾.

¹⁰⁾ Tamże, str. 147.

¹¹⁾ Tamże, str. 101.

¹²⁾ Tamże, str. 145.

c) Program studiów. Program studiów, chociaż jest elementem wychowania mniej ważnym niż dwa poprzednio wymienione, powinien być też starannie opracowany w tym duchu, żeby raczej rozwijał ogólną sprawność umysłu, niż dawał przygotowanie zawodowe. Umysł należycie uformowany potrafi następnie zdobyć potrzebne wiadomości zawodowe i wypełniać z powodzeniem wszelkie zadania związane z pozycją, jaką człowiek będzie w życiu zajmował.

Kształcenie intelektu należy zacząć od zwrócenia uwagi wychowanka na rolę, jaką w nauce odgrywają metoda, ład, zasada i system, na pojęcia reguły i wyjątku, bogactwa i harmonii. Dlatego też należy studia rozpoczynać od gramatyki, która uczy ścisłości i dokładności. Ten sam cel przyświeca nauczaniu matematyki. W naukach historycznych nacisk kładź należy na chronologię i geografję, w poezji — na metrykę. Taka ścisłość pomoże studentowi stanąć na pewnym gruncie i zorientować się, co już wie, a czego nie wie. Jest to również zabezpieczenie przed zbyt pochopnym wydawaniem sądów i przed powierzchowną błyskotliwością¹³⁾.

Literatura i inne dziedziny kultury klasycznej, jako leżące u podstawy cywilizacji, z której wyrosliśmy, powinny być też przedmiotem kształcenia uniwersyteckiego. Tutaj szczególnie wydział humanistyczny (the School in Arts) musi nawiązywać do wielowiekowej tradycji kulturalnej naszego „*orbis terrarum*“¹⁴⁾. Myśl tę wypowiedział Newman w wykładzie inauguracyjnym, wygłoszonym na wydziale filozofii i literatury (the School of Philosophy and Letters) uniwersytetu w Dublinie w listopadzie 1854 r., wchodzącym w skład drugiej części dzieła, a zatytułowanej „*Zagadnienia związane z uniwersytetem, omawiane w okolicznościowych wykładach i rozprawach*“¹⁵⁾. Tamże znajdujemy roz-

¹³⁾ Tamże, Przedmowa, str. XIX—XX.

¹⁴⁾ Tamże, str. 256.

¹⁵⁾ *University Subjects discussed in occasional lectures and essays.*

prawę szerzej omawiającą program wstępnych studiów uniwersyteckich pt. *Studia elementarne*. Newman wyjaśnia tu, co rozumie przez słowo „gramatyka”. (W tym wypadku chodzi o gramatykę łacińską i grecką, jako przedmiot egzaminu wstępnego na uniwersytet). „Przez gramatykę rozumie się obecnie najczęściej, zgodnie z definicją Johnsona, umiejętność właściwego używania słów, obejmuje ona cztery części — ortografię, etymologię, składnię i prozodję. Gramatyka w tym sensie jest to naukowa analiza języka, a znać gramatykę, jeżeli idzie o jakiś dany język, to znaczy móc zrozumieć znaczenie i siłę wyrazu tego języka zawarte w zdaniach i paragrafach“¹⁰⁾. Zasada, którą kierować się należy w nauczaniu gramatyki, powinna być „mało ale dobrze“.

Na przykładzie analizy znaczeniowej słowa „*Anabasis*“ Newman wykazuje, że do pełnego zrozumienia treści językowej konieczne są nie tylko wiadomości ściśle gramatyczne, jak wyróżnienie elementów składowych słowa, jego funkcji w zdaniu i formy fleksyjnej, ale często także wiadomości rzeczowe z dziedziny geografii, historii itd. Wszystko to musimy brać pod uwagę, aby słowo, czy zdanie rzeczywiście zrozumieć, i dlatego nauka gramatyki tak pojęta jest doskonałym treningiem umysłowym, a sprawność nabyta w tej dziedzinie da się zastosować i w innych.

Nauka greki i łaciny jest pożyteczna nie tylko ze względu na gramatykę, która wdraża umysł do ścisłej i wnikliwej analizy zjawisk. Wielką korzyść przynosi też studentowi pisanie wypracowań oraz tłumaczenie. W tłumaczeniu po należytym zrozumieniu tematu, student musi przejść do samodzielnej konstrukcji, aby w sposób jasny i logiczny wyrazić to, co wie na dany temat. Tłumaczenie wymaga obok znajomości słownictwa i gramatyki jeszcze czegoś więcej, a mianowicie umiejętności właściwego użycia wyrazów oraz uchwycenia odrębności strukturalnej języka. A więc studia językowe rozwijają umiejętność należytego obser-

¹⁰⁾ *The Idea*, str. 334.

wowania faktów. Na takich studiach podstawowych, przez które powinien przejść każdy student, można oprzeć dalsze studia w obranym kierunku.

Owocem tak pojętych studiów uniwersyteckich będzie osiągnięcie pewnej doskonałości umysłu. Tylko umysł należycie uformowany potrafi opanować zdobytą wiedzę. Opanować, to znaczy wznieść się ponad nią, a nie dać się przygniść przez nią¹⁷⁾. Opanowanie zaś zdobytych wiadomości i włączenie ich w światopogląd stanowiący harmonijną całość pozwoli dotrzeć do prawdy. W ten sposób kultura umysłowa może (ale nie musi) stać się skuteczną bronią w walce ze złem.

Taka w najogólniejszym zarysie jest odpowiedź Newmana „czym ma być uniwersytet“. Uderza tu przede wszystkim jego głęboko humanistyczna postawa, postawa afirmacji w stosunku do człowieka, jako istoty rozumnej, i do osiągnięć myśli ludzkiej we wszystkich dziedzinach, wiara, że rozum ludzki, jeżeli jest należycie kultywowany, zdolny jest osiągnąć swój cel — poznanie prawdy.

II. KONCEPCJA NEWMANA A TRADYCJE KLASYCZNE

Nasuwa się w związku z tym problem, jakie są źródła tej koncepcji i co stanowiło glebę, na której wyrósł humanizm Newmana. Słuszne wydaje się zdanie Fernande Tardivel, która twierdzi, że „dwie bliźniacze tradycje w szczególny sposób uformowały intelekt Newmana: humanizm pogański i humanizm chrześcijański“¹⁸⁾ i że „wyraża on powrót swojej epoki do humanizmu, do lepiej zrozumianej i zasymilowanej tradycji klasycznej

¹⁷⁾ Tamże, str. 140.

¹⁸⁾ Tardivel, *La personnalité littéraire de Newman*, str. 157. „Deux traditions jumelles ont spécialement aidé à la croissance intellectuelle de Newman: l'humanisme païen, l'humanisme chrétien“.

nej¹⁹⁾, lepiej niż tradycje klasyczne, które przechowały się w Oxfordzie aż do reform z drugiej połowy XIX wieku.

Myśl o zależności koncepcji Newmana od tradycji klasycznej narzuca się bardzo silnie. Jedno krótkie zdanie szczególnie przemawia za słuszością przypuszczenia, że pogański świat greckorzymski odegrał niemałą rolę w kształtowaniu się tej koncepcji. Newman, przenosząc się myślą daleko w przeszłość uniwersytetem świata nazywa Ateny²⁰⁾. To samo przekonanie zostało wyrażone szerzej w jednym ze szkiców historycznych, napisanym w okresie, kiedy Newman był rektorem uniwersytetu w Dublinie. Szkic ten nosi tytuł *Powstanie i rozwój uniwersytetów*²¹⁾, a ukazał się po raz pierwszy w *Catholic University Gazette* w Dublinie w 1854 r., a więc w kilka lat po wygłoszeniu wykładów składających się na „The Idea of a University“. Ateny są tam nazwane „pierwszą najślawniejszą ojczyzną literatury europejskiej i źródłem europejskiej cywilizacji“²²⁾, „od razu gotowym uniwersytetem“²³⁾.

1. Wychowawcze znaczenie atmosfery uczelni i ludzi tam zebranych.

Na pierwszym miejscu Newman opisuje atmosferę tej „stolicy myśli“. Na tę atmosferę złożyło się wiele: tradycje historyczne, położenie geograficzne, piękno krajobrazu, a wreszcie gościnność ściągająca tam tylu filozofów, poetów, mówców, rzeźbiarzy, malarzy, słowem wszystkich poszukujących prawdy i piękna. Wszystko to sprawiło, że samo już przebywanie w Atenach było prawdziwym kształceniem umysłu.

Trudno nie dostrzec pokrewieństw pomiędzy tym pierwszym uniwersytetem Europy, a ideałem uniwersytetu przedstawionym

¹⁹⁾ Tamże, str. 203 „Newman exprime le retour de son époque à l'humanisme, à la tradition classique mieux comprise et assimilée“.

²⁰⁾ *The Idea*, str. 115.

²¹⁾ *Rise and Progress of Universities*.

²²⁾ Newman, *Historical Sketches*, t. III, str. 18.

²³⁾ Tamże, str. 81 — „Athens was in truth a ready — made university“.

przez Newmana. Ateny właśnie kształtowały umysły młodzieży, przybywającej tam z całego ówczesnego „*orbis terrarum*“, przede wszystkim dzięki temu, co nazywamy „*genius loci*“. Nie było tam wprawdzie żadnego obowiązującego programu studiów ani egzaminów, ale za to osobisty kontakt zarówno z nauczycielem, jak i z innymi uczniami, który Newman tak bardzo ceni, był bardzo bliski, serdeczny i płodny.

Spróbujmy więc rozpatrzyć z tego punktu widzenia także inne elementy koncepcji Newmana.

2. Postulat uniwersalności wiedzy wykładanej na uniwersytecie.

Już sama definicja uniwersytetu wyraża myśli nieobce starożytnemu światu. Wykształcenie w starożytności pojęte było bardzo szeroko. Weźmy na przykład wymagania stawiane mówcy, wyrażone w dziełach Cycerona czy Kwintyliana: w zakres koniecznych wiadomości wchodziły właściwie wszystkie dziedziny wiedzy ówczesnej oprócz tych, które uchodziły za rzemiosła i były pogardzane jako „*serviles*“. W ten sposób wykształcenie starożytne łąkowało wiedzę uniwersalną.

3. Wychowanie uniwersyteckie pojęte jako kształcenie intelektu.

„Uniwersytet jest miejscem nauczania“ mówi Newman. Ta szczególna troska o kształcenie w pierwszym rzędzie umysłu humana była także w starożytności. Rozum odgrywał największą rolę nie tylko w dziedzinie intelektualnej, ale także w dziedzinie moralnej. Cnota było to postępowanie zgodne z rozumem, a człowiek dobry był synonimem mędrca. Newman nie idzie aż tak daleko, gdyż mówi wyraźnie, że przedmiot uniwersytetu jest czysto intelektualny a nie moralny. Celem wychowania uniwersyteckiego jest doskonałość umysłu, a nie cnota. Starożytni humaniści pogańscy wierzyli w samowystarczalność człowieka także i w dziedzinie moralnej. Newman, humanista chrześcijański, wierzy, że chociaż wyższa kultura umysłowa ludzi uniwersytetu wpłynie także do pewnego stopnia na wytworzenie atmosfery moralnej,

w której będzie się uważało występki za poniżające godność ludzką, to jednak prawdziwą doskonałość moralną człowiek osiągnąć może tylko dzięki pomocy ze strony Boga — łasce. Mędrzec nie jest dla niego synonimem człowieka dobrego, ale zdolny jest dojść do prawdy, a — przez wierność poznanej prawdzie w postępowaniu — także i do dobra.

Nauczanie było także czymś, co się rozumiało samo przez się, we wszelkich dziedzinach wiedzy. Wiemy, jak wielu mędrców przekazało swoją wiedzę jedynie drogą ustnego nauczania. W starożytności grecko-rzymskiej nie zamykano zazdrośnie żadnej dziedziny wiedzy, jak to np. miało miejsce w Egipcie, gdzie nauka była przywilejem tylko jednej warstwy, lecz z samego założenia, że wiedza prowadzi do cnoty, a filozofia uczy, jaką powinna być postawa życiowa człowieka, wynikał postulat, żeby nauczanie obejmowało jak najszersze grono.

4. Źródła koncepcji „*liberal education*“.

a) Cynceron. O ile w swojej definicji uniwersytetu Newman nie odwołuje się wyraźnie do pojęć starożytnych, to, traktując kształcenie umysłu jako cel sam w sobie, powołuje się wprost na Cyncerona, cytując z „*De officiis*“ (w przekładzie angielskim), że poznanie prawdy dla niej samej „jest najbardziej zgodne z naturą ludzką. Wszystkich nas bowiem pociąga silnie pragnienie wiedzy i uważamy za piękne wybicie się w tej dziedzinie, zaś za coś złego i przynoszącego ujmę uważamy popełnianie błędów i omyłek, brak wiadomości, lub też poglądy nieprawdziwe“²⁴).

Cyncero uważa, że w życiu człowieka poszukiwanie prawdy zajmuje pierwsze miejsce po zaspokojeniu tego wszystkiego, czego potrzeba do zwierzęcej egzystencji zarówno nas samych, jak i naszych najbliższych. „I dlatego, skoro tylko jesteśmy wolni

²⁴) *The Idea*, str. 104. *Cic. de officiis* I, 18: „*primus ille (locus), qui in veri cognitione consistit, maxime naturam attingit humanam. Omnes enim trahimur et ducimur ad cognitionis et scientiae cupiditatem, in qua excellere pulchrum putamus, labi autem, errare, nescire, decipi et malum et turpe ducimus*“.

od trosk i kłopotów codziennych, zaraz pragniemy widzieć, słyszeć i uczyć się, a poznanie tego, co ukryte lub budzące zdziwienie, uważamy za konieczne do szczęścia“²⁵⁾. Newman cytuje pogląd, który — jak powiada — można spotkać u wielu innych autorów w podobny sposób wyrażony, a słowa Cycerona przytacza, ponieważ są one dobrze znane każdemu²⁶⁾. Zaspokojenie tego naturalnego pragnienia poznania jest, według Cycerona, celem samo w sobie i nie służy żadnym praktycznym celom życiowym. Wyrażają to dalsze słowa: „Wszystkie te nauki (astrologia, geometria, dialektyka, prawo) zajmują się szukaniem prawdy. Zaniedbanie obowiązku będzie, jeżeli odwiodą nas one od udziału w życiu politycznym. Bowiem cnota tylko dzięki czynom zdobywa sobie uznanie; jednak bywają często przerwy w życiu czynnym, co pozwala na powroty do studiów, a z drugiej strony aktywność umysłu, która nigdy nie ustaje, zdolna jest utrzymywać nas stale w poszukiwaniu wiedzy nawet bez wysiłku z naszej strony“²⁷⁾.

Studia w starożytności były całkowicie bezinteresowne i wolne od wszelkich motywów utylitarnych. W ten sposób traktowali je wszyscy starożytni nawet najbardziej praktycznie nastawieni. Kato Starszy, który oceniał wszystko z punktu widzenia pożytku,

²⁵⁾ Tamże, str. 104. Cic. *De officiis* I, 12: „In primisque hominis est propria veri inquisitio atque investigatio: itaque cum sumus necessariis negotiis curisque vacui, tum avemus aliquid videre, audire, addiscere, cognitionemque rerum aut occultarum aut admirabilium ad beate vivendum necessariam ducimus“.

²⁶⁾ Tamże, str. 105.

²⁷⁾ Tamże, str. 105. Cic. *De officiis*, I, 19: „Quae omnes artes in veri investigatione versantur. Cuius studio a rebus gerendis abduci contra officium est. Virtutis enim laus omnis in actione consistit; a qua tamen fit intermissio saepe, multique dantur ad studia reditus; tum agitatio mentis, quae numquam acquiescit, potest nos in studiis cognitionis etiam sine opera nostra continere“.

sprzeciwiał się wprowadzeniu filozofii greckiej do Rzymu, ponieważ nie doceniał wartości kultury umysłowej samej w sobie²⁸⁾.

b) Arystoteles. Określając wiedzę będącą celem dla siebie i wychowanie, które do tej wiedzy zmierza, słowem „liberal“, Newman wyjaśnia, co przez to określenie należy rozumieć „W sensie ściśle gramatycznym „liberalis“ ma znaczenie przeciwne niż „servilis“. Przymiotnikiem „servilis“ określa się pracę fizyczną, zajęcia mechaniczne i inne, w których umysł nie bierze żadnego lub tylko mały udział. Odpowiednikiem takich zajęć „niewolniczych“ są te sztuki, o ile zasługują one na nazwę sztuk, o których mówi poeta, że swoje pochodzenie i metodę zawdzięczają przypadkowi, a nie umiejętności... O ile to przeciwstawienie może służyć za wskazówkę, co do znaczenia tego słowa, wychowanie i wiedzę określamy słowem „liberalis“ wtedy, gdy w grę wchodzi ćwiczenie umysłu, rozumu, refleksji“²⁹⁾). Słowa poety, na które powołuje się Newman, są to słowa Agatona przytoczone przez Arystotelesesa w *Etyce Nikomachejskiej*: „Sztuka pokochała przypadek, a przypadek sztukę“³⁰⁾). Wiersz ten wiąże się ściśle z wypowiedzią Arystotelesesa na temat sztuki: „wszelka sztuka zajmuje się wytwórczością i do tego zmierza, aby powstało coś, czego istnienie nie jest konieczne, a czego racja bytu leży w twórcy, a nie w samym dziele. Sztuka nie dotyczy tego, co istnieje, lub powstaje z konieczności, ani też tego, co jest niezmiennie z natury. To wszystko ma rację istnienia samo w sobie. Ponieważ zaś działanie i wytwarzanie różnią się między sobą, sztuka z konieczności dotyczy wytwarzania a nie działania:

²⁸⁾ Tamże, str. 106 „This was the ground of the opposition which the elder Cato made to the introduction of Greek Philosophy among his countrymen... The fit representative of a practical people, Cato estimated everything by what it produced; whereas the Pursuit of Knowledge promised nothing beyond Knowledge itself“.

²⁹⁾ Tamże, str. 106/107.

³⁰⁾ Arystoteles, *Ethica Nic.* VI, 4. τεχνη τυχην εστερεις και τυχη τεχνην.

w tych rzeczach jakimś sposobem sztuka i przypadek są wymienne, jak mówi też Agaton. Zatem, jak powiedziano, sztuka jest jakimś nawykiem związanym z rozumem skierowanym do wytworzenia czegoś³¹⁾.

Wydaje się, że Newman te słowa Arystotelesa stosuje do niektórych zajęć, którym skłonny jest odmówić nazwy sztuk, ponieważ zależne są od przypadku, a nie od umiejętności. Arystoteles, szczególnie podkreśla związek sztuki z wytwarzaniem (effectio = ποιησις), w odróżnieniu od innych zajęć umysłowych, które są aktywnością umysłu, będącą celem samą dla siebie (actio = πραξις). Wytwory sztuki, ponieważ nie mają racji bytu same w sobie, nie są konieczne, a więc dlatego zależą od przypadku. Ta ich przypadkowość, według Newmana, sprawia, że zaliczyć je trzeba do kategorii zajęć niewolniczych. Trudno tylko zrozumieć dlaczego Newman widzi tutaj podstawę podziału zajęć na fizyczne i umysłowe. Być może, że za umysłowe uważa jedynie te, w których aktywność umysłu zamyka się sama w sobie, nic poza tym nie wytwarzając. Z tego punktu widzenia nawet praca naukowa przestanie być „liberalis“, jeżeli owocem jej będzie dzieło naukowe, bo wtedy przechodzi w dziedzinę twórczości.

Dokonawszy tego podziału zajęć, Newman stwierdza, że w starożytności nie pokrywał się on z podziałem na zajęcia

³¹⁾ Arystoteles, *Ethica Nic.* VI, 4 (*Opera omnia Graece et Latine*, vol. II, Parisiis, b. r. w.). Ars omnis in productione rei occupata est, idque molitur et spectat, ut aliquid fiat eorumque quae esse possunt et non esse, quorumque principium in eo qui facit, non in eo quod fit, positum est. Nam neque eorum quae necessario vel sunt vel fiunt, ars est; neque eorum quae natura constant. Haec enim habent principium in semetipsis. Quoniam autem effectio et actio inter se differunt, necesse est artem effectiois esse, non actionis; in iisdem rebus quodammodo ars et fortuna versantur, ut ait et Agatho: Fortuna ut artem, sic et ars fortunam amat. Ars igitur, ut dictum est, habitus est quidam cum vera ratione coniunctus, operis alicuius efficiens“.

„*serviles*“ i „*liberales*“ i wymienia takie, które uchodzą za „*liberales*“, chociaż były to zajęcia fizyczne, jak np. ćwiczenia w palestrze, zawody olimpijskie, jazda konna przez Persów stawiana na równi z prawdomównością i rzemiosło wojenne. Z drugiej znów strony wielu zajęć umysłowych nie uważano za „*liberales*“, jak np. wiedzy lekarskiej³²⁾.

W ten sposób Newman doprowadza do dalszego wniosku, że „*liberales*“ są to takie zajęcia, których cel leży w doskonałości samej czynności, a wobec tego wszelkie zajęcia zawodowe, choćby nawet wymagały jak największego udziału umysłu, należy uważać za „*serviles*“. W ostatecznej konkluzji przytacza znowu zdanie Arystotelesa, w którym Filozof rozróżnia dobra pożyteczne od innych określonych jako „*liberales*“: „z dóbr posiadanych za pożyteczne uważamy te, które przynoszą korzyść, za „*liberales*“ (*ελευθερια*), których celem jest przyjemność. Przez korzystne rozumiem takie, które przysparzają dochodów, — przez dające przyjemność te, które nie dają nic wartościowego poza samym ich używaniem“³³⁾.

Wyjaśnwszy w ten sposób znaczenie słowa „*liberalis*“, Newman wyraźnie mówi, że chce rozumieć je tak, jak rozumiał Arystoteles, ponieważ w tych sprawach uważa go za wyrocznię. „W wielu bowiem przedmiotach poprawnie myśleć znaczy myśleć tak jak Arystoteles“³⁴⁾.

5. Program studiów.

Zależność od starożytności widoczna jest też w programie studiów uniwersyteckich, i to zarówno w tym, że Newman przy-

³²⁾ *The Idea*, str. 107

³³⁾ Tamże, str. 109. Arystoteles, *Rhetorica*, I, 5: „Sunt utilia quidem magis fructuosa, at liberalia quae sunt ad voluptuatem. Fructuosa dico a quibus sunt proventus, voluptaria a quibus nihil praeter usum fit quod aestimandum sit“.

³⁴⁾ Tamże, str. 110.

znaje tak ważną rolę w formalnym kształceniu umysłu nauczaniu gramatyki, logiki i matematyki, jak i w potraktowaniu nauki literatury. Nauka literatury, a zwłaszcza czytanie poetów, było podstawą wychowania już w najdawniejszych czasach. Homer był pierwszym nauczycielem wielu pokoleń. Wiemy o tym z wypowiedzi wielu starożytnych. Newman wymienia tu Ksenofonta Diona i Horacego i przypomina też, że Aleksander Wielki czytywał często *Iliadę*³⁵⁾.

Z czasem do programu wychowania Grecy włączyli obok Homera Hezjoda i tragiczków: Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, później także retorykę i historię. Na lekturze Tucydidesa kształcili się wielcy mówcy, jak np. Demostenes³⁶⁾.

Już w starożytności literatura kształciła umysły nie tylko pięknem formy, ale przede wszystkim treścią w niej zawartą. Ażeby tę treść w pełni zrozumieć, należało lekturę uzupełniać wiadomościami z innych dziedzin. Tak też rozumie studium literatury i gramatyki Newman stawiając postulat „mało a dobrze“. Chce on ożywić rutynę panującą w studiach oksfordzkich, które, jak to zgodnie powtarzają Barry i Tardivel, ograniczały się tylko

³⁵⁾ Tamże, str. 258 „To be read in Homer soon became the education of a gentleman... Xenophon introduces to us a youth, who knew both *Iliad* and *Odyseey* by heart; Dio witnesses that they were some of the first books put into the hands of boys; and Horace decided that they taught the science of life better than Stoic or Academic. Alexander the Great nourished his imagination by the scenes of the *Iliad*.”

Newman nie wymienia dokładnie skąd czerpie swoje informacje i dlatego trudno znaleźć słowa z Ksenofonta i Diona, na które się powołuje. Opinia Horacego wyrażona jest w następujących słowach:

Troiani belli scriptorem, Maxime Lolli,
dum tu declamas Romae, Praeneste relegi;
qui, quid sit pulchrum, quid turpe, quid utile, quid non,
planius ac melius Chrysippo et Crantore dicit. (*Epist.*, I, 2, 1—4).

Chryzyp, ur. ok. 280 r. przed Chr., był scholarchą Stoi od 232 r. do śmierci prawdopodobnie w 205 r. Krantor, akademik.

³⁶⁾ Tamże, str. 259.

do suchej nauki języków starożytnych, mało uwagi poświęcając treści w utworach pisarzy greckich i rzymskich zawartej³⁷⁾.

Literatura wprowadza czytelnika w świat ludzi, którzy ją stworzyli, poznanie tego świata jest celem nauki literatury. Tak to rozumiał Newman, gdy potrzebę studiów klasycznych tłumaczy koniecznością poznania kultury, z której wyrosliśmy. Kulturę tę wytworzyła w pierwszym rzędzie Grecja, a Rzym przez swoją literaturę nam ją przekazał³⁸⁾. W miarę jak łacina zastępowała język grecki, literatura Rzymian coraz większą odgrywała rolę w przekazywaniu myśli greckiej, utrzymując łączność między nowymi kulturami Europy, a ich macierzystym podłożem.

Newman nauce literatury greckiej i rzymskiej przyznaje miejsce równie ważne w wykształceniu ogólnym, jak nauce literatury ojczystej. Z wypowiedzi rozrzuconych po jego pismach, a zwłaszcza z listów pisanych w czasie studiów, dowiadujemy się, że Newman sam bardzo wiele czasu i pracy poświęcił czytaniu autorów klasycznych, zarówno greckich, jak i rzymskich. Wpłynęły na to

³⁷⁾ Barry, *Cardinal Newman*, str. 21: „Literature meant, under the circumstances of the time, Latin and Greek, ...even the classic languages were studied with a mere tincture of scholarship, unenlightened by archeology and without a suspicion of philosophy, on a system from which every lineament of vital significance had been blotted out“.

Tardivel, dz. cyt., str. 158, „Lorsque John Henry Newman arrivait à Oxford en juin 1817, la vieille université commerçait à peine à secouer sa longue léthargie. La paresse intellectuelle de ses maitres au cours du siècle précédent avait de plus en plus limité son enseignement aux seules études classiques, et l'humanisme auquel elle se glorifiait de se consacrer était devenu une discipline philologique fort étroite“. Tamże, str. 160 „Nous savons que la langue, plus que la pensée et plus que l'art constituait l'élément propre de l'imitation classique à Oxford“.

³⁸⁾ *The Idea...*, str. 259 „When we pass from Greece to Rome, we are met with the common remark, that Roman produced little that was original, but borrowed from Greece. It is true; Terence copied from Menander, Virgil from Homer, Hesiod, and Theocritus; and Cicero professed merely to reproduce the philosophy of Greece“.

w pierwszym rzędzie wymagania, jakie wówczas stawiano w tym względzie w Oxfordzie, ale wydaje się, że w niemniejszej mierze wpłynęły na to też zamiłowania osobiste Newmana.

III. ECHA ANTYKU NIE ZWIĄZANE ŚCISLE Z KONCEPCJĄ UNIwersYTETU

Mówiąc o misji św. Filipa Nereusza w dobie Renesansu, Newman powiada „żył on w czasie..., gdy średniowieczna zima ustępowała, a gorące słońce cywilizacji rozwijało liście i kwiaty tysiącznych form zbytku i używania, gdy przed umysłem ludzkim stworzył się nowy świat myśli i piękna dzięki odkryciu skarbów klasycznej literatury i sztuki. Widział ludzi wielkich i utalentowanych, jak, oślepieni blaskiem tej Czarodziejki, upajają się magiczną jej pieśnią; widział możnych i mądrych, uczonych i artystów, malarstwo, poezję, rzeźbę, muzykę i architekturę, jak wciągnięte w krąg jej zasięgu wirują wokół przepaści: widział jak powstają z niej pogańskie formy i tworzą obrazy w powietrzu”³⁹⁾.

Wydaje się, że Newman potrafił tak dobrze wyrazić siłę uroku, jaki wywarła kultura klasyczna na ludzi Renesansu, ponieważ ta Czarodziejka oczarowała także i jego samego. Zależność Newmana od antyku widać nie tylko w jego koncepcji uniwersytetu, ale i w doborze argumentów i przykładów.

1. Aluzje do starożytności.

Uderza czytelnika ilość aluzji do starożytności. Jak już wyżej zostało powiedziane, Newman, przedstawiając swoją koncepcję uniwersytetu, powołuje się w pewnych punktach na Cyncerona i Arystotelesa. Arystoteles jest dla niego największym mędrcem nie tylko starożytności, ale i późniejszych wieków. Argumentując, że teologia nie może być wyłączona z programu wiedzy wykładanej na uniwersytecie bez szkody dla prawdy, przytacza zdanie Arystotelesa z Etyki Nikomachejskiej III, 3, w którym Filozof,

³⁹⁾ Tamże, str. 234/5.

wymieniając przyczyny sprawcze w świecie, uwzględnia także „rozum i działanie ludzkie“⁴⁰⁾. Na tym Newman opiera swoje rozumowanie, że, jak z dzieł ludzkich poznajemy ludzkie działanie, tak z dzieł bożych — działanie Boga. Niestety, nauka i literatura współczesna nie doceniają powagi naukowej Arystotelesa⁴¹⁾. Nazwisko Arystotelesa powraca wielokrotnie. Ile razy Newman wymienia genialnych ludzi różnych czasów i narodów, niemal niezmiennie wraca nazwisko wielkiego filozofa⁴²⁾. W wykładzie poświęconym zadaniom kaznodziei na uniwersytecie przytacza poglądy Arystotelesa na istotę sztuki oratorskiej⁴³⁾. Oprócz tego kilkakrotnie wspomina go w zestawieniu z innymi filozofami starożytnymi. Gdy mówi, że znaczenie każdej poszczególnej gałęzi wiedzy zmienia się zależnie od tego, w jakim zestawieniu podajemy ją studentowi, dla przykładu powiada, że „Arkezylaos nie ująłby logiki tak jak Arystoteles, a Arystoteles nie skrytyko-

⁴⁰⁾ Tamże, str. 53. Arystoteles, *Ethica Nic.*, III, 3: „Etenim quaecumque fiunt, ab una harum causarum videntur esse: natura, necessitate, fortuna; quibus addimus *mentem, et quaecumque est humana affectio*“.

(ετι δε νους και παν το δι' ανθρωπου).

⁴¹⁾ Tamże, str. 54.

⁴²⁾ Tamże, str. 134: „A truly great intellect, and recognised to be such by the common opinion of mankind, such as the intellect of Aristotle, or of St. Thomas, or of Newton, or of Goethe“. Str. 177 (a University) „does not promise a generation of Aristotles or Newtons, of Napoleons or Washingtons, of Raphaels or Shakespeares, though such miracles of nature it has before now contained within its precincts“. Str. 53: „a genius so curious, so penetrating, so fertile, so analytical as Aristotle's“.

⁴³⁾ Tamże, str. 408 „The great philosopher of antiquity, in speaking, in his Treatise on *Rhetoric*; of the various kinds of persuasives, which are available in the Art, considers the most authoritative of these to be that which is drawn from personal traits of the ethical nature evident in the orator“. Str. 415 „Aristotle, then, in his celebrated treatise on *Rhetoric*, makes the very essence of the Art lie in the precise recognition of a hearer. It is a relative art, and in that respect differs from Logic, which simply teaches the right use of reason, whereas Rhetoric is the art of persuasion, which implies a person who is to be persuaded“.

wałby poetów tak jak Platon“⁴⁴). Dla zilustrowania zmiany zapatrywań w ocenę różnych zajęć na przestrzeni wieków Newman mówi, że muzyka, której nie doceniają niektórzy współcześni, była ceniona wysoko przez Arystotelesa i Platona tak, jak zajęcia uważane za „liberales“ przez Lykurga nie były takimi dla Seneki, a kierowanie rydwanem i zapaśnictwo mogły mieć uznanie w Elidzie, a nie mają go obecnie w Anglii⁴⁵).

Także w przedmowie do pierwszej części *The Idea of a University*, wymieniając wielkich myślicieli, którzy w ciszy i odosobnieniu oddawali się szukaniu prawdy, umieszcza między innymi oczywiście i Arystotelesa.

Arystoteles zajmuje pozycję zupełnie specjalną w opinii Newmana, ale znajdujemy w *The Idea of a University* także nazwiska innych znanych filozofów. Dowiadujemy się, że Pitagoras żył jakiś czas w jaskini, Tales nie ożenił się i spędził życie w samotności i nie przyjmował zaproszeń nawet od panujących. Platon usunął się z Aten do gaju Akademosa i tam w jego szkole Arystoteles spędził lat dwadzieścia⁴⁶). Tylko nieliczni, między nimi Sokrates, potrafili w zgiełku Aten wiele przemyśleć i posunąć naprzód wiedzę filozoficzną⁴⁷). Newman mówi to wszystko jedynie dla zilustrowania swojej tezy, że odosobnienie sprzyja pracy naukowej, i nie zależy mu na ścisłości historycznej, dlatego podaje zarówno fakty posiadające pewność historyczną, jak i wiadomości zaczerpnięte tylko z podań, a tymi są szczegóły życia Pitagorasa i Talesa, co do których nie mamy żadnej pewności.

Przy innej okazji znajdujemy wzmiankę o przybyciu do Rzymu Karneadesa z towarzyszami, przeciwko którym występował Kato Starszy⁴⁸). Na dowód, że filozofia nie przynosi kon-

⁴⁴) Tamże, str. 101. Arkezylaos, scholarza Akademii, 315—241, był pierwszym przedstawicielem kierunku sceptycznego, tzw. średniej Akademii.

⁴⁵) Tamże, str. 110.

⁴⁶) Tamże, Przedmowa, str. XIII.

⁴⁷) Tamże, Przedmowa, str. XIV.

kretnych korzyści i nie ma wpływu na życie, Newman wymienia Cyncerona, Senekę, Brutusa i Katona, dla których nie stała się ona dostatecznym oparciem, ale opuściła ich w życiowych przeciwnościach. Przeciwstawia im, jako przykłady zgodności między głoszoną filozofią a postępowaniem, Polemona i Anaksagorasa ⁴⁸⁾. Filozofowie pogańscy byli często niekonsekwentni w życiu. Sokrates czy Seneka muszą, niestety, zostać odarci z odświętneho stroju, w który skłonni jesteśmy ich ubrać na podstawie głoszanej przez nich filozofii ⁴⁹⁾

Szukając przykładów ludzi, którzy mogą posłużyć za ilustrację do jego wypowiedzi, Newman obok wielkich myślicieli wymienia też ludzi czynu. Tu także starożytność najczęściej dostarcza mu przykładów. Aleksander, Cezar i Scypion zostają wymienieni jako bohaterowie historii, których wielkość polegała na wielkoduszności i opanowaniu samych siebie ⁵¹⁾. Wydają się oni arcydziełami w dziedzinie działania, tak, jak posągi greckich bogów i pół-bogów były arcydziełami wyrażającymi piękność fizyczną ⁵²⁾.

⁴⁸⁾ Tamże, str. 106: „Carneades, and his companions, on occasion of their embassy, were charming the Roman youth with their eloquent expositions of Greek Philosophy“. Carneades (214—129) był przedstawicielem średniej Akademii.

⁴⁹⁾ Tamże, str. 116 „Did Philosophy support Cicero under the disfavour of the fickle populace, or nerve Seneca to oppose an imperial tyrant. It abandoned Brutus, as he sorrowfully confessed, in his greatest need, it forced Cato, as his panegyrist strangely boasts, into the false position of defying heaven. How few can be counted among its professors, who, like Polemo, were thereby converted from a profligate course, or like Anaxagoras, thought the world well lost in exchange for its possession?“ Polemon, scholarcha w pierwszym okresie Akademii, w którym nacisk kładziono na sprawy etyczne w duchu wyrzeczenia się dóbr ziemskich. Anaksagoras ok. 500 do 428/7?, żył w dobrowolnym ubóstwie nie ceniąc innych dóbr jak umysłowe.

⁵⁰⁾ Tamże, str. 119: „Socrates or Seneca must be stripped of his holiday coat, which looks so fair, and should be but a mockery amid his most majestic gravity of phrase“.

⁵¹⁾ Tamże, str. 122.

Myśl ludzka może pokusić się także o stworzenie ideału postępowania, może stworzyć własny ideał cnoty i człowieka cnotliwego. Wielu spośród starożytnych Greków i Rzymian cnotę stawiało sobie za cel życia. Newman przedstawia nam człowieka, który cel ten w dużym stopniu osiągnął — był nim Julian Apostata, który połączył w sobie zalety innych sławnych Rzymian: „nieokrzesaną wielkość Fabrycjusza lub Regulusa z wysoką kulturą Pliniusza lub Antonina“⁵³). Wyjątkowo zupełnie Newman podaje swoje źródło wiadomości o Julianie Apostacie: jest to *Historia Rzymu* Gibbona. Jest to wskazówka, że Newman swoją wiedzę o starożytności czerpał czasem z drugiej ręki, a nie zawsze sięgał do źródeł klasycznych.

Wiele jednak wskazuje na to, że był on nieprzeciętnie czytany w literaturze antycznej, a szczególnie rzymskiej. Tak jak w filozofii pierwsze miejsce przyznaje Arystotelesowi, w dziedzinie literatury, zdaje się, palmę pierwszeństwa dierży Ciceron. On jeden cytowany jest z powołaniem się na źródło, a zdanie jego traktowane jest jako autorytatywne. Nazwisko jego powtarza się też wielokrotnie na kartach dzieła Newmana⁵⁴). Przede wszystkim ogromne uznanie budzi w Newmanie styl Cicerona. Jest on wyrazicielem wielkości Rzymu: „to, co Scypion lub Porcjusz wyraził czynem, język Cicerona wyraził słowem. Liwiusz, Tacyt, Terencjusz, Seneka, Pliniusz czy Kwintylian pisali po acinie, Ciceron pisał po rzymsku“⁵⁵).

Oprócz Cicerona wymieniani są często i inni prozaicy i poeci greccy i rzymscy: Homer, Hezjod, Herodot, Tucydydes, Ajschylos, Sofokles, Eurypides, Ksenofont, Demostenes, Izokrates, Terencjusz, Wergiliusz, Horacy, Dion. Zupełnie oczywiste, że

52) Tamże, str. 122: „The Greek divinities and demigods, as the statuary has moulded them, with their symmetry of figure, and their high forehead and their regular features, are the perfection of physical beauty“.

53) Tamże, str. 194.

54) Tamże, str. str.: 77, 104, 116, 260, 281 nn.; 327, 399, 421.

55) Tamże, str. 282.

nazwiska te wracają szczególnie często, gdy mowa o literaturze. Szczególnie piękny, dłuższy ustęp poświęcony jest przy tej okazji Homerowi. Znajdujemy tam między innymi słowa, w których poeta zwraca się do kobiet delijskich: „Zegnajcie i wspomnijcie mnie w przyszłości, a gdy ktoś z mieszkańców ziemi, jakiś przybysz z daleka zapyta was, dziewice, kto jest najmilszym z ministrali w okolicy i kto was najbardziej zachwyca, odpowiedzcie skromnie: Jest to ślepiec, a mieszka na urwistej Chios“. Jest to urywek z przypisywanego Homerowi *Hymnu do Apollina* ⁵⁶).

2. Cytaty.

Newman nie ogranicza się jedynie do aluzji do różnych dziedzin kultury klasycznej. W angielski tekst tu i ówdzie wplecione bywają zdania łacińskie bez żadnego powołania się na źródło lub też wprowadzone słowami „poeta mówi“. W niektórych wypadkach odniesienie cytatu do autora nie przedstawia większych trudności dla współczesnego człowieka, który posiada jaką taką znajomość łaciny. Do takich należą:

„Exegi monumentum aere perennius“ ⁵⁷),

lub

„Tu regere imperio populos, Romane, memento“ ⁵⁸).

Czasami zadanie bywa bardziej skomplikowane, ponieważ Newman zestawia krótkie cytaty wzięte z różnych źródeł w sposób zupełnie dowolny. Tak np. dowodząc, że dla opanowania wiedzy konieczne jest wzniesienie się ponad nią, wtrąca słowa

⁵⁶) Tamże, str. 257/8, *Hymn do Apollina*, 166—172; χαιρετε δ' υμεις πασαι εμειο δε και μετοπισθε μνησασθ', οποτε κεν τις επιχθονιων ανθρωπων ενθαδ' ανειρηται ξεινος ταλαπειριος ελθων ω κουραι, τις δ' υμμιν ανηρ ηδιστος αιιδων ενθαδε πωλειται, και τωω τερπεσθε μαλιστα; υμεις δ' ευ μαλα πασαι υποκρινασθ' ευφημως. τυφλος ανηρ, οικει δε Χιω ενι παιταλοεσση.

⁵⁷) Tamże, str. 257: Hor. *Carm.* III, 30, 1.

⁵⁸) Tamże, str. 459: Verg. *Aeneis*, XI, 851.

„*imperat aut servit*“ pochodzące z jednego z listów Horacego ⁵⁹⁾,
Imperat aut servit collecta pecunia cuique
tortum digna sequi potius quam ducere funem.

a dalej „*vis consilii expers mole ruit sua*“ z *Pieśni* tego samego autora ⁶⁰⁾.

Takie zestawienia nie tylko nie zawierają żadnych wskazówek co do źródła, z którego cytaty pochodzą, ale często wprowadzają czytelnika w błąd i utrudniają komentatorowi stwierdzenie tych źródeł. Typowym pod tym względem przykładem jest ustęp wykładu VI, paragraf 6, gdzie Newman, przedstawivszy konieczność ogólnego treningu umysłu zmierzającego do rozwinięcia wszystkich jego możliwości, mówi: „Jest to *τετραγωνος* perypatetyka i stoicka postawa „*nil admirari*“ —

Felix qui potuit rerum cognoscere causas,
Atque metus omnes et inexorabile fatum
Subiecit pedibus, strepitumque Acherontis avari“.

W tym zestawieniu słowa: „*nil admirari*“ brzmią jak hasło programowe szkoły filozoficznej i czytelnik skłonny jest odnieść je do pism któregoś z filozofów, gdy tymczasem autorem ich jest Horacy, który doradza jednemu z przyjaciół postawę stoicką jako jedyną, która zapewnia szczęście.

Nil admirari prope res est una, Numici,
Solaque quae possit facere et servare beatum ⁶¹⁾.

Newman nie kończy tej myśli słowami Horacego, ale przesuwa się do Wergiliusza ⁶²⁾.

Jak wiadomo, ani jeden ani drugi poeta nie byli konsekwentnymi wyznawcami stoicyzmu, ale raczej skłaniali się do epikureizmu Newmanowi chodzi tu nie o filozofię przez nich wyznawaną, gdy mówi o postawie stoickiej, lecz o treść zawartą w wybranych zdaniach.

⁵⁹⁾ Tamże, str. 140: Hor. *Epist.*, II, 11, 47. Słowa te u Horacego odnoszą się do pieniędzy.

⁶⁰⁾ Tamże, str. 140: Hor., *Carm.*, III, 4, 65.

⁶¹⁾ Tamże, str. 138: Hor., *Epist.*, I, 6, 1—2.

⁶²⁾ Tamże, str. 138: Verg., *Georg.*, II, 490—492.

W ostatnim wykładzie mamy jeden z najpiękniejszych przykładów talentu oratorskiego autora. Jest to pochwała ludzkiego geniuszu godna wielkiego humanisty za jakiego uważamy Newmana. Geniusz ludzki znajduje pole działania w wielu różnych dziedzinach. Literatura jako odbicie całego człowieka musi być tego wyrazem. Rozumiał to już Juwenalis, którego cytuje Newman:

„Quicquid agunt homines, votum, timor, ira, voluptas,
Gaudia, discursus“.

Koniec wiersza Juwenalisa brzmi: nostri farrago libelli est. Jest to jakby program jego działalności literackiej⁶³⁾.

We wstępie do dziewięciu wykładów Newman mówi między innymi, że kultura umysłowa wpływa też na złagodzenie obyczajów w myśl zdania poety, „który już bardzo dawno pisał:

... Ingenuas didicisse fideliter artes emollit mores“.

Poetą tym był Owidiusz⁶⁴⁾.

Z zasadą Newmana „mało a dobrze“ nie zgadza się płytko błyskotliwość wielu współczesnych mu ludzi, a zwłaszcza dziennikarzy. Tych określa znów słowami starożytnego poety:

„Grammaticus, Rhetor, Geometres, Pictor, Aliptes,
Augur, Schoenobates, Medicus, Magus, omnia novit“.

Są to znów słowa Juwenalisa⁶⁵⁾, zastosowane do Greków, którzy wówczas spełniali w Rzymie te wszystkie czynności. Nie są one wyrazem uznania dla ich talentów, ale raczej odbiciem postawy dumnego Rzymianina wobec narodu, który wraz z wolnością stracił też swoją dumę. Świadczą o tym dalsze słowa: „Graeculus esuriens“.

W dziele Newmana oprócz wymienionych znajdujemy jeszcze inne zdanie łacińskie:

⁶³⁾ Tamże, str. 230: Juvenalis, *Sat.*, I, 85—86.

⁶⁴⁾ Tamże, Przedmowa, str. XVI: Ovid., *Epistulae ex Ponto*, II, 9, 47—48.

⁶⁵⁾ Tamże, Przedmowa, str. XXI: Juvenalis, *Sat.*, III, 76—77.

„Cuique in arte sua credendum“⁶⁷⁾,

którego źródła dotychczas nie udało się autorce niniejszej pracy ustalić. Nie ma nawet pewności, czy pochodzi ono z łaciny klasycznej.

Ponadto Newman przytacza jeszcze jedno przysłowie łacińskie: „Ne sutor ultra crepidam“⁶⁸⁾ i przysłowie greckie, którego pełnego brzmienia nie podaje⁶⁹⁾.

Należy jeszcze wymienić wzmiankę o Tarpei⁷⁰⁾, która znalazła śmierć pod ciężarem złota otrzymanego jako zapłatę za zdradę. Opowiadanie to znajdujemy u Liwiusza⁷¹⁾, Plutarcha⁷²⁾ i Properejusza⁷³⁾.

Ze sposobu, w jaki Newman wprowadza te wszystkie cytaty, można wywnioskować, że znalazły się w tekście, ponieważ nasywały się autorowi na myśl przez asocjację z tym, co chciał w danej chwili powiedzieć. Dostrzegamy tu pewną samorzutność i można zaryzykować twierdzenie, że sam Newman nie zdawał sobie w pełni sprawy, kto jest autorem przytaczanych słów, a w każdym razie nie myślał o tym w momencie cytowania. Dowodziłoby to, że literatura łacińska była dla niego czymś bar-

67) Tamże, str. 6.

68) Tamże, str. 59, Pliniusz w swojej *Historia naturalis*, ks. XXXV, 36 opowiada anegdotę o Apellesie, który przyjąwszy uwagę szewca dotyczącą namalowania sandała, gdy ten zaczął krytykować łydkę, powiedział: „ne supra crepidam sutor iudicaret“, co przeszło później w przysłowie. Polski odpowiednik: „pilnij szewcze kopyta“.

69) Tamże, str. 68. Wspomniane przysłowie mówi, że usunąć jakiś ważny element z całości, to jakby usunąć wiosnę z roku. Pochodzenia tego przysłowia nie udało się autorce ustalić.

70) Tamże, str. 140.

71) *Ab urbe cond.*, I, 11.

72) *Vitae parallelae, Romulus*, 17.

73) *Eleg.*, IV, 4

dzo dobrze znanym i tkwiącym stale w pamięci, czymś, do czego mógł w każdej chwili sięgnąć.

3. Język i styl.

Pozostaje jeszcze problem zależności języka i stylu Newmana od starożytności klasycznej. Na tę zależność zwracają uwagę Tardivel i Barry. Tardivel mówi, że język Newmana, jeżeli chodzi o dobór wyrazów, jest bardziej łaciński niż germański. Zwraca uwagę na upodobanie do słów abstrakcyjnych, a brak obrazowości. Jest to język wychowanków Oksfordu⁷⁴). Na taki dobór słów wpłynęło z jednej strony duchowe pokrewieństwo Newmana z myślicielami grecko-łacińskimi, a z drugiej strony charakter dzieł Newmana. Są to dzieła psychologa i terminy ogólne są w tym wypadku odpowiednie⁷⁵).

Wymienieni krytycy zwracają także uwagę na styl Newmana, który wykazuje wyraźną zależność od autorów starożytnych. Tardivel pisze, że trudno znaleźć u Newmana metafory, któreby nie były zapożyczone ze skarbcza starożytności klasycznej lub Biblii⁷⁶). Równocześnie nie pomija też wpływu prozaików angielskich Johnsona, Gibbona i Addisona, których styl Newman starał się naśladować w młodości⁷⁷). Barry powtarza mniej więcej to samo, obok wymienionych wyżej elementów uwzględniając

⁷⁴) Tardivel, dz. cyt., str. 341 „Le vocabulaire de Newman, plus latin que saxon, est fortement déterminé par la première formation de l'écrivain... Avec son registre étendu son absence de pittoresque, sa préférence pour les mots abstraits, la langue de Newman est celle qu'emploient tous les 'fellows' du 'common room' d'Oriel“.

⁷⁵) Tamże, str. 342 „Ses maîtres mots, avec les poètes, les historiens, les théologiens des civilisations gréco-latines, lui viennent goulés du souffle des rivages méditerranéens, d'abord parce que les penseurs qui les chargèrent de sens furent durablement les intimes de son esprit, mais aussi parce que le psychologue se passe volontiers des richesses palpables du Saxon. Sa prédilection va d'instinct aux termes généraux“.

⁷⁶) Tamże, str. 371.

⁷⁷) Tamże, str. 356.

jeszcze wpływ Shakespeare'a ⁷⁸⁾). Jako starożytnych nauczycieli stylu Newmana, zarówno Tardivel ⁷⁹⁾, jak i Barry ⁸⁰⁾ wymieniają Lizjasza, Tocydydesa, Herodota, Terencjusza, a przede wszystkim Cyncerona. Tardivel określa *The Idea of a University* jako „bardzo cyncerońską“ ⁸¹⁾, mówiąc dalej, że ta zależność od Cyncerona widoczna jest w długich okresach z licznymi zdaniem podrzędnymi powiązanych ze zdaniem głównym w sposób harmonijny i jasny ⁸²⁾). Zauważa też, że styl Newmana wypływa w dużej mierze z jego talentu oratorskiego. Cyncero był dla niego mistrzem także w sposobie argumentowania i przekonywania słuchaczy. Na retoryczność stylu Newmana zwraca uwagę Barry, podkreślając równocześnie doskonałość rytmu ⁸³⁾).

Wydaje się, że krytycy mają słuszność, podkreślając tak bardzo wpływ Cyncerona na styl Newmana. Przemawia za tym wiele. Już w początkach swojej kariery literackiej w 1824 roku Newman napisał szkic pt. *Osobisty i literacki charakter Cyncerona* ⁸⁴⁾, wydany w *Encyklopedia Metropolitana*, w którym wy-

⁷⁸⁾ Barry, dz. cyt., str. 198—9.

⁷⁹⁾ Tardivel, dz. cyt., str. 339.

⁸⁰⁾ Barry, dz. cyt., str. 198—200.

⁸¹⁾ Tardivel, dz. cyt., str. 350.

⁸²⁾ Tamże, str. 356 „Cette dette (à Cicéron), en effet, s'accuse dans les amples périodes où la subordination est à la base même de l'expression; les phrases déductives sont fréquentes chaque fois que le controversiste devait présenter les choses non comme des faits isolés, mais dans leur dépendance mutuelle, formant entre eux un tout organique. De même que Cicéron, ou Bossuet, Newman a l'instinct de la belle période claire et harmonieuse, et la science de lier aussi fortement qu'insensiblement à la principale les propositions secondaires... La construction de maintes phrases impose la comparaison avec Cicéron“.

⁸³⁾ Barry, dz. cyt., str. 200 „He is Latin by the structure of sentence and period, by the rythm which his ear fastidiously keen demands, by his leisurely rhetoric, and senatorial grace, and instant authority, But it is Roman Latin. He disdains the archaic and the provincial; he has too much sense to be affected“.

⁸⁴⁾ *Personal and Literary Character of Cicero*.

raził swój wielki podziw dla niego. Poprzednio już zostało wykazane, jak często Newman powoływał się na Cyncerona w *The Idea of a University*. Przytoczyliśmy też jego zdanie wyrażające uznanie dla języka i stylu starożytnego mówcy. Uznanie to wyraził Newman nie tylko w słowach. „Przez całe swoje życie Newman codziennie tłumaczył jedno zdanie Cyncerona“ — mówi Tardivel⁸⁵), a w jednym z listów Newmana znajdujemy słowa: „Jeżeli chodzi o wzory do naśladowania, jedynym mistrzem stylu, jakiego miałem, jest Cyncero”⁸⁶).

Sprawa zależności stylu *The Idea of a University* od Cyncerona wymaga dalszych szczegółowych studiów w oparciu o analizę tekstu, ale pewne rzeczy uderzają już na pierwszy rzut oka, jak np. to, że słowa Newmana „trudno wyobrazić sobie charakter szlachetniejszy, piękniejszy i bardziej zjednywujący sobie życzliwość ludzką w różnych stosunkach życiowych i obowiązkach osobistych niż ten, który może, lub mógłby powstać jako rezultat kultury umysłu, jeżeli ta kultura natrafi na glebę z natury podatną dla cnoty“⁸⁷), nasuwają na myśl to, co powiedział kiedyś Cynceron: „cum ad naturam eximiam et illustrem accesserit ratio quaedam conformatioque doctrinae, tum illud nescio quid praeclarum ac singulare solere existere”⁸⁸).

Dowodów na retoryczność stylu Newmana znajdujemy w *The Idea of a University* bardzo wiele. Autor często od tonu spokojnej rzeczowej argumentacji przechodzi do wzniosłej prozy, którą można by niemal nazwać poetycką. Zdania płyną długimi,

⁸⁵) Tardivel, dz. cyt., str. 203, przypisy.

⁸⁶) J. H. Newman, *Letters and Correspondence*, edited by Anne Mozley, t. II. London, 1891, str. 477. List z 13 kwietnia 1869 r.

⁸⁷) *The Idea...*, str. 189—90 „A character more noble to look at, more beautiful, more winning, in the various relations of life and in personal duties, is hardly conceivable, than may, or might be, its (of intellectual culture) result, when that culture is bestowed upon a soil naturally adapted to virtue“.

⁸⁸) Cicero, *Pro Archia poeta...* 15.

rytmicznymi okresami, ilość ozdób retorycznych wzrasta, nigdy jednak Newman nie wpada w namiętną przesadę, a kunsztownie zbudowane zdania nie tracą naturalności. Dlatego to krytycy tak często podkreślają „attyckość“ stylu Newmana.

III. DALSZY PERSPEKTYWY BADANIA PRZEDSTAWIONEGO ZAGADNIENIA

Praca niniejsza ma charakter szkicu, którego celem jest wykazanie, że zależność *The Idea of a University* J. H. Newmana od starożytności pogańskiej jest niewątpliwa.

Badając to zagadnienie dalej, należy sobie zdać sprawę z tego, że Newman nie wszystko czerpał bezpośrednio ze źródeł starożytnych. Należy pamiętać, że wiele elementów klasycznych leżało u podstawy kultury europejskiej w ciągu tak długich wieków, że stało się własnością i spuścizną wieków późniejszych w równym stopniu, jak było własnością i spuścizną starożytności. Oksford zaś szczególnie wiernie stał na straży tej spuścizny. Zatem znajomość klasycyzmu i życie się z nią, które widzimy u Newmana, mogły być w dużym stopniu cechami każdego wychowanka Oksfordu z pierwszej połowy XIX wieku. Wydaje się jednak, że w wypadku Newmana znajomość starożytności pogańskiej była, jeżeli nie rozleglejsza, to w każdym razie głębsza niż przeciętna, ponieważ dużą rolę odegrały tu zamiłowania osobiste.

W ten sposób otwierają się następujące perspektywy dalszych badań tego zagadnienia:

- 1) wykształcenie klasyczne przewidziane programem uniwersytetu oksfordzkiego w drugim i trzecim dziesięcioleciu XIX wieku;
- 2) własne studia Newmana w dziedzinie starożytności klasycznej;
- 3) zainteresowania klasyczne Newmana w świetle własnych wypowiedzi oraz całości jego spuścizny literackiej.

BIBLIOGRAFIA

1. Newman John Henry Cardinal — *The Idea of a University defined and illustrated* I *In nine discourses delivered to the Catholics in Dublin*, II *In occasional lectures and essays adressed to the membres of the Catholic University* — Longmans, Green and Co. London — New York — Toronto — Bombay — Calcutta and Madras 1925.
2. Newman John Henry Cardinal — *Rise and Progress of Universities in Historical Sketches*, vol. III, London, Pickering and Co. 1881.
3. Barry William D. D. — *Cardinal Newmann*, London, Hodder and Stoughton (1927).
4. Hoeffken Theodore, S. M. Ph. D. — *John Henry Cardinal Newman on Liberal Education*, Maryhurst, Kirkwood, M. O. 1946.
5. Tardivel Fernande — *La personnalité littéraire de Newmann*, Paris, Gabriel Beauchesne et ses fils, 1937.